

# Bianka Jackowska, Gdyby można było

Gdyby można było  
Tak po prosu, na chwilę  
Wrócić do tego co było  
Między mną a tobą  
Byleś moją ostoją, oparcie, idolem  
Ojcem  
I teraz dzięki wspomnieniom  
Idę naprzód  
W nieznane

A my nie umrzemy  
My nie umrzemy  
Bo wspomnienia żyją w nas  
A my nie umrzemy  
Razem wszystko przeżyjemy  
I ból, i czas  
Zwycięzimy wszystko  
Bo ważne jest  
Nie płakać, nie poddawać się  
Iść z głową niesioną wysoko  
Ponad chmury  
Ponad tego czego brak

Wszystko kiedyś przemija – wiem  
Bo taki już los człowieka  
Mogę mieć tylko nadzieję, że coś  
Gdzieś tam, na nas czeka  
Trzeba wyjść cna spotkanie dniu twarzom w twarz  
Teraz tu  
Niczego nie obawiać się  
Bo twa twarz skarbem w moim sercu jest

A my nie umrzemy  
My nie umrzemy  
Bo wspomnienia żyją w nas  
A my nie umrzemy  
Razem wszystko przeżyjemy  
I ból, i czas  
Zwycięzimy wszystko  
Bo ważne jest  
Nie płakać, nie poddawać się  
Iść z głową niesioną wysoko  
Ponad chmury  
Ponad tego czego brak